

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/3001,Otwarcie-wystawy-Twarze-radomskiej-bezpieki-Zwolen-3-marca-2009.html>
31.03.2026, 15:18

Otwarcie wystawy „Twarze radomskiej bezpieki” - Zwoleń, 3 marca 2009

3 marca w Domu Kultury w Zwoleniu (ul. Jana Pawła II 6) odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Twarze radomskiej bezpieki”.

Wystawa zawiera biogramy 78 funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, pracujących w latach 1945–1990 w regionie radomskim. Są to przede wszystkim sylwetki osób kierujących pionem SB w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (od 1983 r. – Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych) w Radomiu, a więc zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa (później zastępców szefa WUSW), naczelników i zastępców naczelnika poszczególnych wydziałów oraz kierowników sekcji odpowiedzialnych za zwalczanie opozycji. Uzupełniają je biogramy komendantów wojewódzkich MO oraz szefów jednostek terenowych UB/SB.

Na panelach ekspozycyjnych autorzy pomieścili nie tylko fotografie funkcjonariuszy i dane o przebiegu ich służby, ale również dokumenty ilustrujące pracę radomskich organów bezpieczeństwa. Przykłady nieraz bulwersujące, jak chociażby porwanie przez SB działacza „Solidarności” Stanisława Kucharka, częściej zaś groteskowe. Na jednym z nich można przeczytać, na przykład, podanie por. Jana Koziaka z Wydziału II KW MO w Radomiu o skierowanie na przeszkolenie specjalistyczne w ZSRR. Datowany na 28.04.1982 r. dokument zawiera takie uzasadnienie celowości wyjazdu: „W obliczu aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju odczuwam potrzebę pogłębienia znajomości źródeł ustrojowych w Ojczyźnie Lenina oraz poszerzenia wiedzy zawodowej”.

Wystawie towarzyszy liczący 112 stron katalog. Czytelnik znajdzie w nim m.in. zarys historii organów bezpieczeństwa na ziemi radomskiej oraz tabele z pełnym wykazem oficerów piastujących stanowiska kierownicze. Autorzy we wstępie napisali: „Kim byli funkcjonariusze bezpieki? Strażnikami sowieckiej utopii? „Tarczą i mieczem” władzy ludowej, jak lubią pisać historycy, gotowymi w imieniu tej władzy bić, strzelać, zabijać? A może najpełniej istotę bezpieki oddał jeden z działaczy opozycji, który – nieco ironicznie – skwitował jej „posłannictwo” słowami: „chronili nas przed zgubnym wpływem Herberta i Miłosza. I przed zakusami Radia Wolna Europa?”. Ów działacz w 1987 r. wpadł w ręce funkcjonariuszy SB z paczką literatury bezdebitowej. Od przesłuchujących go oficerów usłyszał, że rozpowszechnia treści szkodliwe dla państwa. Absurdalność sytuacji była pewnie oczywista i dla aparaczyków z SB, ludzi już wtedy nieźle wykształconych. Ale działacz musiał być ukarany. I został. „Za Miłosza” otrzymał kilkanaście tysięcy złotych grzywny. Książki przepadły. Wychodząc z komendy dowiedział się jeszcze, że powinien

mieć się za szczęściarza, bo kiedyś tacy jak on wędrowali do więzienia. Na kilkanaście nawet lat...

Scenariusz wystawy: Arkadiusz Kutkowski (Delegatura OBEP IPN w Radomiu)

Koncepcja plastyczna: Magdalena Śladecka (OBEP IPN O/Lublin)

Konsultacja naukowa: Marcin Krzysztofik (BUiAD O/Lublin)